

Wczoraj z powodu pogrzebu ś. p. Najdostojniejszego Arcy-Biskupa, a tem samem przyjęcia w nim udziału przez wszystkich współ-pracowników tak samej Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, jakoteż i Drukarni, tenże *Kurjer* nie wyszedł.

Dzień wczorajszy, zarówno wielkością żałoby swojej jak i uroczystości, pozostawi po sobie pamiętkę, która głęboko wyryje się w sercu każdego mieszkańca Warszawy i kraju.

Wczoraj bowiem oddawano ostatnią chrześcijańską posługę ukochanemu od wszystkich Arcy-Pasterzowi Najdostojniejszemu Metropolicie ś. p. JX. Antoniemu Melchjorowi *Fijałkowskiemu*, który niezbadanemi dla nas wyrokami, powołany został po nagrodę Niebieską za pielgrzymkę ziemską.

Ciężka to zaiste strata dla wszystkich, uczuła ją też każdy, a w ostatniej przysłudze o oddanie której współ-ubiegano się pomiędzy sobą, najlepiej odbite zostało owe współczucie, jakie wierni CHRYSTUSA słudzy, żywili w sercach dla swego Arcy-Pasterza.

W przeddzień pogrzebu, odwiedziło zwłoki Najdostojniejszego Nieboszczyka w pałacu Arcy-Biskupów, Duchowieństwo innych wyznań, to jest pomiędzy godziną 1szą a 2gą Duchowieństwo Ewangelicko-Augsburskie i Reformowane z dostojnikami swemi na czele, Najprzewielebniejszymi Superintendentami, pierwsze z *Ludwigiem*, a drugie z *Splezyńskim*.

Pomiędzy godziną drugą i trzecią przybył w tymże celu Najprzewielebniejszy *Joanniejusz*, Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski, w asystencji dwóch duchownych wyznania Prawosławnego.

Nakoniec między godziną 3cią a 4tą odwiedził zwłoki Nadrabin Gminy wyznania Mojżeszowego *Mejzels*, w towarzystwie Duchownych tegoż wyznania.

Wczoraj zaś o godz. 3ej z południa już liczny orszak żałobny, według wskazanego, a ogłoszonego poprzednio przez nas programu, zajął odpowiednie miejsca, wyciągnięty będąc w długich szeregach, na ulicach miasta, które miały przeciągać od pałacu Arcy-Biskupów przy ulicy Miodowej, aż do Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo JANA, przy Śto-Jańskiej ulicy.

Uderzenie w dzwony we wszystkich tutejszych Świątyniach, w czasie wyruszenia orszaku, w którym bez wyjątku stanów i wieku, oraz płci i wyznań, wszyscy w ogóle mieszkańcy tutejszego miasta współdziałali przyjęli, było znakiem rozpoczęcia pochodu.

Liczny ten orszak pomnożony jeszcze został i przybyłemi z kraju osobami, tak duchownymi jako i świeckimi, którzy na miejscu pragnęli westchnąć za spokój duszy zmarłego, aby choć w częste wynagrodzić Mu to poświęcenie i ojcowską opiekę, jaką otoczył wierną swą trzodę, piastując godność ich stróża i Arcy-Pasterza.

Wszystkie domy w ogóle, położone przy ulicach, które miały przeciągać, przybrały się w godła żałoby,

to jest w krzyż święty, w którym za życia zmarły Dostojnik Kościoła szukał zarówno pociechy dla siebie jak i zbawienia dla owieczek swoich.

W chwilach pochodu orszaku, dwie muzyki, jedna przed zwłokami złożona z Artystów pod dyktando Dyrektora *Moniuszki*, na instrumentach dętych; a druga bliżej początku orszaku złożona z Uczniów i Uczennic Instytutu Muzycznego, pod kierunkiem Dyrektora tegoż Instytutu *Kątskiego*, na głosy, wykonywały różne dzieła religijne, dodając uroczystości pochodowi.

Za pogrzebowym orszakiem i eksportującym zwłoki Biskupem JW. JX. *Juszyńskim*, otoczonym dwoma Pasterzami, to jest JW. Biskupem *Szymańskim* i JW. JX. Biskupem *Platerem*, niesioną była trumna ze zwłokami, na barkach pobożnych, pomiędzy którymi obok wyznawcy CHRYSTUSA, stawał lud innej zupełnie wiary, jednym celem przejęty, to jest celem uczczenia pamięci Meża, pełnego zasług i cnot chrześcijańskich, oraz Kapłana i Obywatela kraju.

Za trumną, postępowała Rodzina i przedstawiciele władz Rządowych.

Przy Placu Bankowym, stosownie do ogłoszonego programu, Duchowieństwo wyznania Mojżeszowego, a na Placu Saskim Duchowieństwo Ewangelickie obu wyznań, spotkało żałobny orszak i uczciło zwłoki Najdostojniejszego Arcy-Biskupa.

Na tymże Placu Saskim, wystąpiło i całe ciało dyplomatyczne, to jest Konsulowie: Angielski, Francuzki, Austriacki, Pruski, Sasi i Belgijki.

Licniejsze jeszcze od orszaku tłumy, zamykały pochód, dosięgnąwszy aż do Katedry Śgo JANA, do której Duchowni to jest Alumni Seminarjum, podobnie jak przy wyprowadzeniu zwłok z Pałacu, ponieśli trumnę na własnych barkach, i złożyli na przygotowanym w tym celu wspaniałym katafalku w Kościele, do którego wraz z innemi weszło także i Duchowieństwo Ewangelickie.

Obszerna Świątynia Katedralna, przybraną została dnia tego w odpowiedniej godności zmarłego Arcy-Biskupa ozdoby.

Ustawiony w środku Kościoła pasowy katafalk, otoczony został rzesistym światłem, które również gorzało i w całym Przybytku.

Po nad katafalkiem unosił się od samego sufitu baldakin w kształcie festonów, z których jeden obejmował i kazałnicę. Plan tego przybrania tak samo jak i plan przystrojenia komnaty, w której w pałacu Arcy-Biskupów wystawione zostały zwłoki, podany był i wykonany przez tutejszego Budowniczego P. *Podczaszyńskiego*.

Na dole na katafalku umieszczony był wizerunek Najdostojniejszego Arcy-Biskupa, którego życie i piękne czyny jakimi się odznaczył za życia, przebiegł z mównicy Kościelnej JX. *Rzewuski*, Kanonik Metropolitalny.

Na chórze Archi-Katedry dnia tego, zabrzmiały poraz wtóry pienia, które wykonała młodzież płci obiej z Instytutu Muzycznego.

Świętny zaprawdę był wczorajszy pochód, a liczny i

różnolity orszak, bo od chłopków i druciarzy do panów, od dziatki do starców, każdy uczcić chciał tego, którego pamięć na zawsze między nami żyć będzie, i którego po skonie chciano otoczyć tem samem współczuciem, jakim on nas otaczał za życia, strzegąc jak najwierniej aż do samej śmierci praw Kościoła Świętego.

Dziś ś. p. *Antoni Melchior*, ów sędzia dusz naszych, stanął przed NAJWYŻSZYM, wszystkich naszych spraw i czynów Sędzią, lecz jeżeli te wszystkie modły i błogostawieństwa jakie dotąd wierny lud jego przesłał do Tronu PANA Zastępów za swego Arcy-Pasterza, przyjęte tam zostaną w górze, wtedy niewątpliwie, miasto wieńca z cierni, BÓG go uwieńczy owym wieńcem Niebieskim, na który ś. p. Nieboszczyk, całe swe życie pracował.

Od rana w dniu dzisiejszym Wigilje, a o 10ej Wielka Msza Święta, po której pochowanie zwłok w grobach Archi-Katedry.

Przez czas trwania Nabożeństwa, służbę wewnątrz Świątyni, pełnić będą Członkowie Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Śgo JANA. Począwszy od jutra aż do Piątku to jest do dnia 18 Października, odprawiać się będą w tymże Kościele Nabożeństwa żałobne, aby dać sposobność wiernym w CHRYSZTUSIE, westchnąć do BOGA za spójność duszy ś. p. *Antoniego Melchiora!*

Bractwo Śgo ROCHA, zawiadamia szanownych Członków Bractwa, oraz wiernych Chrystusowych, że w przyszłą Niedzielę dnia 13go b. m. jako w Uroczystość Śtej FLOMENY, odprawiać się będzie w Kościele Śgo KRZYŻA w Warszawie, solenne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami z rana i w czasie Nieszporów; na które to Nabożeństwo, Bractwo ich zaprasza.— W tym dniu, o godz: 5tej po południu, zaraz po Nieszporach, odbywać się będzie sessja wpisowa Bracka przed Ołtarzem Śgo ROCHA, na której, osoby życzące sobie należeć do tegoż Bractwa, w Księgę Album zapisać się będą mogły, gdzie zarazem od Braci i Siostr zaległe i bieżące składki przyjmowane będą.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu *Gostyńskiego w Kutnie*.— Poświęcenie Statuy Śgo WALENTEGO, wystawionej przed Szpitalem tego imienia w m. Kutnie, odbędzie się 27 b. m., na które Rada niniejszem zaprasza.— Prezyd: w Radzie Eug: *Lempicki*.

Doniesienia przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, o dalszym biegu czynności wyborczych otrzymane, przedstawiają następujące wypadki.

Wybory w dniu 25 Września (7 Października) r. b. w Okręgu wyborczym Garwolińskim odbyte, uzupełniły liczbę Członków i Zastępców, prawem dla Rady Powiatowej Powiatu Łukowskiego przepisaną:

W Okręgu tym wybrani zostali na Członków: *Konstanty Brzosko*, Hr: *Jan Ledóchowski*, X. *Jan Wierzbicki*, *Alexander Chaniewski*.

Na Zastępców: *Paweł Gąsowski*, *Henryk Kiwerski*, *Eugenjusz Olszewski*, *Marceli Grayber*.

Do Rady Miejskiej m. Płocka powołani na Członków: *Ferdynand Tyzka*, *Ludwik Dąbrowski*, *Walerjan Jędrzejewski*, *Stanisław Zalewski*, *Antoni Żochowski*, *Adolf Doboszyński*, *Stanisław Siennicki*, *Jan Zalewski*, *Samuel-Hersz Lewinsohn*, *Szmerka Olszowiec*, *Konstanty Zglenioki*.

Na Zastępców: *Józef Bebenkowski*, *Piotr Pestugi*, *Franc: Dzierżanowski*, *Szmól Nejmank*, *Mikołaj Tarnowski*, *Daniel Szczygielski*, *Wojciech Humiecki*, *Ignacy Hincza*, *Icek Fogiel*, *Markus Schönwitz*, *Chaskiel Goldman*, *Józef Jędrzejewicz*.

W skład Rady Miejskiej miasta Kielc, weszli na Członków: *Wojciech Zahorowski*, *Leon Możdziński*, *Konst: Cholewiński*, *Walenty Nuwiński*, *Bronis: Bieżyński*, X. *Ign: Domagalski*, *Ant: Bogdański*, *Józ: Lutnicki*.

Na zastępców: X. *Fran: Gernardowicz*, *Ant: Andrzejewski*, *Robert Loniewski*, *Felix Kucharski*, *Bolesław Siennicki*, *Felix Jaroński*, *Alexander Kalinko*, *Antoni Schwartz*.

W Okręgu wyborczym Szydłowieckim, wybrani zostali do Rady Powiatowej Powiatu Opatowskiego, na Członków: *Antoni Baliński*, *Andrzej Krugier*, *David Frankfurtski*, X. *Izydor Grela*, *Marcin Szafaraniec*, *Józef Gagatnicki*.

Na Zastępców: *Karol Jabkiewicz*, *Antoni Porebski*, *Edmund Kietliński*, *Henryk Tarło*, *Konstanty Herniczek*, *Xawery Zalewski*.

Z Okręgu wyborczego Kozienickiego powołani do Rady Powiatowej Powiatu Radomskiego, na Członków: *Antoni Wojciechowski*, *Jan Łuczyński*, *Stan: Lewicki*, *Rajmund Świeżyński*, *Juljan Iżycki*.

Na Zastępców: *Dominik Cichocki*, *Ignacy Osławski*, *Lud: Lipski*, *Szymon Mirecki*, X. *Józef Szczepański*.

W Okręgu wyborczym Sokołowskim, wybrani na Członków do Rady Powiatu Siedleckiego: *Lud: Górski*, *Władysław Rawicz*, *Konstanty Cielecki*, *Ig: Schuch*, X. *Stanisław Dziobkowski*, *Juljan Iżykiewicz*, *Piotr Wojewódzki*.

Na Zastępców: *Wacław Popiel*, *Stan: Walewski*, *Ignacy Kuszell*, *Ant: Szląski*, *Jan Rzewuski*, *Jan Roguski*, *Berek Złotowski*.

W okręgu Lubelskim (wsie i miasteczka), wybrani zostali do Rady Powiatowej Powiatu Lubelskiego, na Członków: *Wincenty Świeżawski*, *Józef Bobrowski*, *Wład: Piasecki*, *Aureli Grodziński*, *Wiktor Popławski*.

Na zastępców: X. *Robert Złotowski*, *Henr: Bojewski*, *Felix Maskalewski*, *Stanis: Stelmasiwicz*, *Antoni Bobrowski*.

W zgromadzeniu wyborczym Cyркулу 3go, Miasta Stołecznego Warszawy, powołani na Członków Rady Miejskiej Warszawskiej, *Dominik Zieliński*, *Ignacy Nathansoha*.

Na zastępców: *Alexander Bodkiwicz*, *Alex: Fajst*.

Z Cyркулу 12 tegoż miasta, wybrani do Rady Miejskiej, na Członków: *Hen: Muklanowicz*, *Izrael Giezundheit*.

Na zastępców: *And: Brzeziński*, *Jan Baranowski*.

Za duszę ś. p. Najdostojniejszego *Antoniego-Melchiora FIJAŁKOWSKIEGO*, Arcy-Biskupa, Metropolity Warszawskiego, Członka i szczególnego Protektora Arcy-Bractwa N. A. N. SAKRAMENTU i Instytucji Jałmużniczej przy temże Arcy-Bractwie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele PP. *Sakramentek*, w dniu jutrzejszym; rozpocznie się takowe Wigiljami o godzinie przed w pół do 9tej z rana; na które Arcy-Bractwo N. A. N. SAKRAMENTU, Protektorów, Protektorki, Członków i Adorantki, oraz wiernych w CHRYSZTUSIE, zaprasza.

Jutro o godzinie 11tej z rana; odprawione zostanie Nabożeństwo, za duszę ś. p. Walentego *Lewartowskiego*, w Kościele Powązkowskim; na które pozostała Żona, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Za spokój duszy ś. p. Ambrożego *Suffczyńskiego*, Ekonomia Instytutu Szlacheckiego, Członka Archi-Konfraternji Literackiej, zmarłego dnia 1go b. m.; odprawione będzie w dniu jutrzejszym o godz: 9tej z rana, w Kościele Sgo KRZYŻA, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

Ś. p. Helena z Schillingów, 1go ślubu *Zwerentz*, 2go *Klötzer*, Obywatelka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończyła życie, w wieku lat 67. Pozostali Bracia wraz z Familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu własnego przy ulicy Leszno N° 681, na cmentarz Powązkowski.

Apolonia z Brzuskich *Menszykow*, Żona Urzędnika z Biura Sztabu Jeneralnego, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 47, wczoraj rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż wraz z 14tą Dziećmi, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, w d. 13 b. m. to jest w Niedzielę, o godzinie 2giej po południu, z domu Nro 397 na przedmieściu Pradze, na cmentarz Powązkowski.

W rozwinięciu planów Budowniczego tutejszego, P. *Podczaszyńskiego*, przybierającego z całą ozdobą tak komnatę w pałacu Arcy-Biskupów, gdzie zwłoki ś. p. Najdostojniejszego Nieboszczyka wystawione zostały, jakoteż i wnętrze Kościoła Katedralnego, przyjął główny dział pod względem robót tapicerskich P. *Morgentaler*, z ulicy Senatorskiej.

Komisja Rządowa Spraw Wewn.:— Podług świeżo otrzymanych wiadomości, zaraza chęgossusu grasuje w Guber: Kowieńskiej, w Powiatach Wiłkomierskim i Nowo-Alexandrowskim, oraz w Gub: Wileńskiej w Powiatach, Oszmiańskim i Lidzkim; w Gub: zaś Grodzieńskiej zaraza ta uśmierzoną została. Odwołując się przeto do ogłoszenia swego w pismach publicznych w meo Marcu r. b. zamieszczonego, Komisja Rządowa ostrzega mieszkańców Królestwa Polskiego, głównie zaś sąsiadujących z Guberniami, w których zaraza chęgossusu grasuje, aby dla własnego i całego kraju bezpieczeństwa ściśle zachowywali środki ostrożności mające na celu nie dopuszczenie tej zarazy do Królestwa.

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie na posiedzeniu w dniu 1 Paździer: r. b., wybrało na Członka czynnego P. Sta: *Janikowskiego*, Dra Medycyny, Lekarza ordynującego w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS. Poprzednio zaś, miało wice na posiedzeniu w d. 3 Wrześ: r. b. wybrany został na Członka korespondenta P. Alex: *Korewa*, Dr Medycyny, Członek Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Zawiadamia, iż na mocy wzajemnego porozumienia się z Drogą Żelazną Górno-Szląską i Berlińsko-Szczecińską, zaprowadzone zostały z d. 1 Paździer: r. b. niektóre zmiany w taryfie bezpośredniego ruchu, pomiędzy Warszawą, Sosnowcami a Katowicami, Wrocławiem i Szczecinem. Przyczem od wszelkich transportów w tym kierunku do Warszawy lub na powrót wysyłanych, część opłaty tutejszej Drodze Żelaznej przynależ-

na, uiszczaną być może, w monecie rosyjskiej, i dla tego w obu pomienionych kierunkach dozwolonom jest pobieranie częściowych opłat przy wysyłce do Granicy przypadających. Taryfy tych opłat są do nabycia w Expedycji Stacji Głównej w Warszawie i w Sosnowicach, po kopiejek 15 za egzemplarz.— *Rosenbaum*.

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przeniesioną została do hotelu Europejskiego od Krakowskiej Przedmieścia na 1sze piętro, i tam od Niedzieli dnia 13 b. m. będzie codziennie jak dotąd otwartą.

Ze Lwowa 7go b. m. donoszą, że Redaktor dziennika *Głos*, P. Z. *Kaczkowski*, jako obwiniony o zdradę stanu i podżeganie, skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, utratę szachectwa, i redakcji, oraz połowy kaucji. Skazany założył od takiej decyzji rekurs.

Zaonedaj przybył do Warszawy *Felix Boruń*, włościanin z h. Okręgu Krakowskiego ze wsi Kaszowa, który, jak to donosiliśmy, postanowił sobie odbyć pieszo pielgrzymkę do Rzymu dla ujżenia Ojca Sgo, i zamiar ten przywiódł do skutku. Pomijamy tu szczegóły tej podróży, w której *Boruń* niemało poniósł przykrości, za nim dostał się do Stolicy Sgo Piotra; nie powtarzamy także i o przyjęciu jego u Ojca Sgo, bo o tem wzmiankowaliśmy w swoim czasie; dodamy tylko, że odważny ten włościanin pod dwunasto-tygodniowym pobyciem w Rzymie, udał się przez Marsylję do Paryża, i tam znowu sześć tygodni przepędził. Rozumie się, iż podróż ta wyczerpała wszelkie fundusze pocziwego sześćdziesięcioletniego wieśniaka, tak dalece, że już nie miał o czem powrócić z Paryża do kraju, i dopiero przez jednego z Obywateli tutejszych W. Wacława *Dembowskiego*, z Rudy z okręgu Siennickiego, przywieziony został na jego koszcie do Warszawy. Dziś włościanin ten zamierza przebyć czas niejaki pomiędzy nami, aż do zaopatrzenia się w potrzebny fundusz, a potem wyruszyć do Częstochowy dla podziękowania Królowej Niebios, za szczęśliwe odbycie swej podróży, z kąd uda się do domu. Onegdaj odwiedził on naszą Redakcję, a następnie zapragnął widzieć zwłoki Arcy-Pasterza, aby, jak mówił, pomodlić się za duszę jego, co też z wielkiem uszczęśliwieniem swoim dokonał. Obecna przy jego bytności w Redakcji Pani N. W. złożyła dlań w tejsze Redakcji złp: 40, Pani L. Z. złp: 13 gr: 10, za co w imieniu jego serdecznie dziękując, nadmieniamy, iż przyjmujemy choćby najmniejszą w tym celu ofiarę. *Felix Boruń*, mieszka przy W. *Dembowskim*, w Hotelu Angielskim Nr 13.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.— Podaje do wiadomości publicznej, że od dnia 15go b. m., otwarty zostanie w lokalu Szpitala Starozakonnych *ambulans* czyli sala, w której udzieloną będzie pomoc lekarska dla chorych na oczy za obrębem zakładu leczących się. *Ambulans* takowy będzie prowadzić Doktor Medycyny *Narkiewicz-Jodko*, ordynujący w Oddziale Oftalmicznym tegoż Szpitala, codziennie od godz: 9tej do 11tej przed południem, wyjąwszy Soboty i Uroczyste Świąta. Cierpiący więc na oczy, w wył wymienionych godzinach *bezpłatną* pomoc lekarską w Szpitalu znaleźć mogą.— Za Prezydującego, Członek Rady, L. N. *Margulies*.— Sekretarz, M. *Hertz*.

Onegdaj w pałacu Arcy-Biskupim przy ulicy Miodowej, uroniono woreczek damski z pieniędzmi około tysiąca złotych. Przez wzgląd przeto, iż kwota rzeczona

jest jedynym mieniem matki rodziny, przybyłej z Brześcia, raczy szanowny znalazca zwrócić ją do Redakcji *Kurjera*. Nigdy bowiem pieniądz tego rodzaju, jako nabyty ofiarą żez sierocych, nie wyjdzie na dobre i lepiej poprzestać na mniejszej nagrodzie nabytej za znalezione, ze spokojnem sumieniem, aniżeli truć się groszem sierocym jako nieprawnie nabytym.

Przybyłych wczoraj na pogrzeb, włóścian z okolic Warszawy, dla zabezpieczenia im przyzwoitego noclegu, porzobili między siebie tak Klasztery miejscowe jak i niektórzy Obywatele tutejszego miasta.

Wezwaniu P. Piotra *Giżyckiego*, o stawienie się na dzień 15 b. m. w Piotrkowie Trybunalskim, nie mogą zadosyć uczynić, raz dla tego, że nietylko nie upoważniałem go do jakiegokolwiek bądź korespondencji ze mną, ale owszem stanowczo oświadczyłem się przeciw takiej; a powtóre, że osobiste stawiennictwo moje w terminie oznaczonym nie przyniosłoby żadnego skutku, gdyż nie wchodziłbym w żadne pertraktacje, jako nie zgodne z przekonaniem mojem. — Karol *Michałowski*.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjaty* dają rs. 5 kop: 78; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 65, wartość kuponu kop: 10; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 93, dają rs. 14 kop: 91, wartość kuponu kop: 17 $\frac{1}{4}$; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 70, dają rs. 69 kop: 75.

Zaonegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Komsumeyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 50 do rs. 1 kop: 59 $\frac{1}{4}$; za garniec od kop: 49 do kop: 52.

WŁOCHY. — Xiężna *Matylda* przejeżdżała przez Turyn 5go b. m. udając się do Paryża. — Traktat handlowy z Francją ułożony, przesłany został z kilku uwagami z Turynu do Paryża. Opiera się on na tych samych zasadach co traktaty Francuzkie z Belgją i Francją. — Listy z Neapolu do dziennika *Pungolo* adresowane, zawierają oskarżenia nader ważne przeciw wielu osobom w Neapolu. — Sekretarz Jeneralny spraw zagra: P. *Caruti*, wysłał został z misją nadzwyczajną z Turynu do Paryża. — *Gaz: Urzędowa* Turyńska ogłosiła dekret o organizacji oddzielnego wydziału handlu rolnictwa i przemysłu w prowincjach południowych.

OSTATNIE WIADOMOSCI.


Zjazd w Compiègne odbył się podług programu zapowiedzianego. 7go m. b. rano miało miejsce polowanie z gończemi, o godzinie 2giej dostojne osoby zrobiły przejażdżkę do Pierrefonds, a wieczorem znajdowały się na przedstawieniu teatralnem. Nazajutrz, to jest 8go o godzinie wpół do Iszej, Król Pruski opuścił Compiègne przeprowadzony przez Cesarza. Pożegnanie było serdeczne. — Król Niderlandzki spodziewany jest w Paryżu 12go. — Eskadra mająca się udać do Meksyku pod wodzą Admirała *Jurien de Graciere*, jest uzbrojona. — *Morning-Post* z 7go b. m. zajmuje się jeszcze tym zjazdem, dowodząc, że Monarcha Pruski słusznie postępuje, starając się o polepszenie stosunków między Prusami a Francją. — Depesza z Raguzy datowana 7go donosi, że powstańcy i Czarnogórcy, zaatakowali w wąwozie Duga 6 bataljonów Tureckich wracających do Niksiku, i po czterogodzinnej walce pobili takowe. Turcy stracili 100 zabitych i raniomych. — Z New-York


27go z. m. piszą, że Jenerał *Lane* pobił skonfederowanych pod Papensville i że ma wyruszyć pod żagle eskadry dowodzona przez *Shennan'a*.

Z dalszych depesz, jakie z Compiègne pod datą 8go b. m. nadeszły, dowiadujemy się, że tegoż dnia rano miało miejsce przegląd bataljonu zasuwów i pułku gidów, na którym Monarchowie znajdowali się po cywilnemu, Cesarzewicz w mundurze grenadierów gwardji, a Cesarzowa w ubraniu rannem. Podczas przeglądu zabrzmiał okrzyk: Niech żyje Król Pruski! Niech żyje Cesarz! — 8go także, po śniadaniu obaj Monarchowie mieli podobno rozmowę bez świadków. — Zjazd w Compiègne zajmuje ciągle i niepokoi dzienniki Angielskie. *Daily News* utrzymuje, że widzenie się osobiste Króla Pruskiego z Cesarzem, jest najlepszym środkiem do usunięcia niepewności, jakie wywołuje kwestja Włoska, a następnie wynikające z niej określenie stanowiska Prus względem Niemiec i Austrii.


Times zato odzywa się daleko ostrzej, zwracając uwagę na niewłaściwość ogłoszenia, jednocześnie ze zjazdem broszury o granicach Renu. Dziennik ten pisze, że wydanie tej broszury wychodzi na jedno, jak gdyby Francja rzekła do Króla Pruskiego: „Bądź spokojny; nie wpróż Ren zabierzemy, aż tego interesu nasze wymagania będą; że interesu te wymagają natychmiast części twego terytorjum, przeto go weźmiemy.” — Telegram z Florencji datowany 7go donosi, że Król Włoski wyjechał do Bononji. — Podobno *Borges* został schwytany i rozstrzelany, a banda jego znajduje się także w ręku wojska.

DNIESIENIA.

 W przesyłką Niedzielę, to jest dnia 6go b. m. w Kościele Pańny Marji na Nowem-Mieście, zgabiono została **Portmonetka** brązowego koloru, w starej oprawie, w której prócz gotówki Rs. 3 i pół w noszącej, znajdowały się różne drobniaki. Licząc na szlachetność znalazcy, uprasza się go o pozostawienie adresu swego w Redakcji *Kurjera*, aby poszkodowany wiedział, gdzie się ma udać. Przez wdzięczność zapewnia się nagroda gdyby żądano.

 Dnia 9go Października wieczorem, przechodząc Krakowskiem-Przedmieściem, ulicami Senatorską, Miodową, zgabiono **Portmonetę**, zawierającą w sobie Rs. 38; uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za stosowną nagrodą pod Nr 1872, w domu PP. Sakramentek na Nowem-Mieście.

Dnia 9go Października, o godzinie 9ej rano, pewna osoba zgubiła **Papiery**, z dwóch kajetów składające się, pisanych w języku łacińskim, to jest na ulicy Nowym-Swiecie, znalazca tychże, raczy oddać na ręce Szwajcarowi w Hotelu Saskim, a w nagrodzenie stosowne za to otrzyma.

 Nagrody Rs. 5. — Przechodząc w dniu 10m b. m. z rana, z Bramy Żelaznej, przez ulicę Zabłą i Sadową Ogród, uroniono lub też skradziono **Portmonetkę** damską, zawierającą w sobie Rs. 26, oraz trochę zdawkowej monety, a mianowicie: jeden papierek 25 rublowy i jeden 1-rublowy. Sumienny znalazca, raczy zwrócić zgbu do Kiegarńi R. Friedleina, przy ulicy Senatorskiej Nr 12 za powyższą nagrodą, jeżeli żądać będzie.

Przed kilku dniami zaginął **Patent**, z ukończonych 7u kłosek Teodora Rauh. Znalazca raczy takowy odesłać do pałacu Kazimierzowskiego, na ręce Wgo Inspektora Palickiego.

Onegdaj w południe ciepła stopni 14. Wczoraj rano ciepła stopni 8, w południe ciepła stopni 16. Dziś rano ciepła stopni 11.

Słodzi Hollenderskich świeży transport nadszedł Handlu Jana Riedel, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.